

18 XVII 3/2  
6 XVII 3/85

10 kóp.

M O W A  
P O G R Z E B O W A  
W. JX. KADŁUBOWSKIEGO

OFFICJAŁA Podlaskiego i Grodzieńskiego

Miana w Kościele swoim Brzostowickim nad Ciałem ś. p.

W. JP. JANA  
DZIEKONSKIEGO

C Z E S Z N I K A  
Ziemi Bielskiej.



33.440. III

**N**a pierwszym czele okropnego widoku stawiony, ledwo co własną po-  
stać zmieszana myślą poznawam! Kto mówi? o kim mówi? i co mówi?  
Ach bodaybym nigdy na tak żałosną wymowę ust nie otworzył! Mówi  
Pasterz wespół z trzodą obłąkany, mówi przyjaciel boleścią serca  
dotknięty, mówi Sasład od najmiłszego sprzymierzenia opuszczony. Mówi  
żałony Pasterz nad zgubą wiekami nie nadgrodzoną, o Tobie W.  
Mci Panie CZESNIKU Bielski; Wszakże wykonywając światobliwie skwa-  
pliwość na głos Pastercki, byłeś najukochaną i najposłuszniejszą w Pa-  
sterstwie jego Owieczką. Stracił Cię Pasterz z oczu, ach! szkoda nigdy dosyć  
nie opłacona, nigdy dosyć nie oplakana; Zniknąłeś z widzialnego pastwi-  
ska, gdzieś przez lat kilkadziesiąt Świętymi Sakramentami cnotliwa duszę  
posiłał, i trafiłeś (jak pobożnie wierzymy) na gody Baranka gładzącego  
winy ludzkie. Wyznacie granice Parafialne: żeście miały jedynego z naj-  
gorliwszych do zbudowania wszystkich Parafianina; Wołajcie mury, ściany  
tey Świątnice: żeście oglądały najpilniejszego całorocznych Nabożeństw  
Uczestnika.

Po tak wielkiej Wielkiego Męża stracie, czyliż może ten mieć serce  
do opowiadania żalu wymowne, który go znał, kochał, szanował, i od nie-  
go był znany, kochany i szanowany? Czyliż ja mam tak smutne boday ni-  
gdy w uszach naszych nie słyszane, oglądać *requiem* temu, któremu kom-  
pania w domu moim najszczegulniejszą była radością? Wszakże pamięć  
tego z ciałem świeżo zmarłym jeszcze nie ostygła. Niech będzie wymia-  
rem żalu szacunek mój Osoby W. CZESNIKA; Jeżeli żaden nie znajdował  
większego ukontentowania z pomysłności życia Jego, nademnie, toć ża-  
den wewnętrznym czuciem nie ponosi ciężey straty Jego, nademnie.

A

Gmi-

Handwritten notes at the bottom of the page.

Gminem rozrzuwionych żalów zaftanowiony, w okropnieyfe okoliczności śmierci więcey wchodzić niemogę, rannych ferć walzych barziey rozjątrzać, i żywiey dotykać niechcę, ile jednymże gatunkiem bolu udreżony, razem z wami dolegliwość czuję; ile barwiana i jedna z naygrubszych żałoba, ze łzami wyciłka łłowa; Ten jednak, który żywym jeft świadectwem życia aicy chwalebnego, tego zamilczć niemoże: jako żył życiem Sprawiedliwych, tak umarł śmiercią Sprawiedliwych W. CZESNIK. Życie Jego znakomitze między innemi oznaczały cnoty, w zachowaniu Religii gorliwość, w dziełach przykładność, w ufzanowaniu Duchowieńftwa nad innymi pierwszość, na ubogich hoyność, dla poftoiftwa dobroć, o pomnożenie Chwały Pana Boga troskliwość; Kto go nie znał w towarzystwie miłym, w przyjaźni otwartym, w faftedztwie spokojnym, w domu ludzkim, w zabawach poważnym? Charakter jego nie był infty, jak tylko bydź wiffytko wiffytkim; Wiffytky jednych uft, co było o nim mówić naychwalebnieyfeego, wiffytky jednych oczu, co było w nim widzieć naylepizego, wiffytky jednego ferca, co było w nim kochać nayprzyjaźnieyfeego.

Żył życiem Sprawiedliwych, umarł śmiercią Sprawiedliwych, nie mniej czynił jak wierzył, nie mniej wierzył jak poznawał: że Bóg jeft Panem, Religia Prawem, wieczność szczęściem; poznawał jaki jeft obowiązek życia ludzkiego, i to ziścił na fobie, że jeft wielka cnota pełnić powinność dobrego Obywatela, więkfta pełnić powinność dobrego Chrzeftianina, naywiękfta pełnić powinność w Bogu umierającego człowieka. Wzbudzał w fobie ową pamięć częftokroć, że jak jeft mało Chrzeftianinem bydź, i umrzeć, tak jeft wiele żyć życiem tebnącym miłością Boga i bliźniey i umrzeć drogą w obliczu Pańskim śmiercią. Widzieć w nim było fkwadę poddanie się woli Pana życia i śmierci, i ochocze ftołowanie myśli do uchronionych wyroków jego. Nadziei, bynajmniej nie zbija rozpacz, ufkości nie ofłabia bojaźń, podnieftonego ferca ku Bogu, nie wzrusza niepokoyność: profi Boga, aby przyczyniał boleści, żebrze łaski, aby pomnażał cierpliwości; Staje się ofiarą sprawiedliwości Boftkiej, aby karał w czafie, w Boftkiego miłofierdzia, aby zbawił w wieczności.

Powiedz naofłatek ftroftkana Familio: czy mamy Oycę nafzego żałować żeśmy go utracili, czy w duchu winzować łobie, żeśmy go Niebu oddali? Oto na ulgę ferć ściśnionych, ciefzy nas w Bogu zesłzy CZESNIK ową pociechą Ducha na gruncie pewney nadziei zaftadzoną: *Ecce sum vivens in saecula saeculorum, et habeo claves mortis* (a) Jeftem żyjącym na wieki, i mam klucze śmierci, te klucze, któremi bramę do wieczney chwały, przez wnętrzności miłofierdzia, których Bóg przedemną nie zamknął, szczęśliwie otwieram. Pocielzył nas nadzieją, jeft od nas pociefzony wiara: że jako wielbił Boga życiem sprawiedliwych, tak go Bóg uwielbił śmiercią sprawiedliwych; jak błogofławił Boga duchiem i ciałem, tak go Bóg ubłogofławił liczną Familją, która nie mnieyfta troskliwością koło duszy, jak około ciała opatrzną czyniła i czyni ftaranność; *Benedictus Dominus, qui non est passus, ut deficeret successor Familiae tuae, qui consoletur animum tuam* (b) Kochał was oficrocona Familio, Bogu i ludziom upodobany Ociec; Kochaliście waszego Oycę tą miłością, której ftczegulny przykład dla was, i rzadkiego ferca prawidło dla innych zostawił, jak Ociec ma kochać dzieci, i jak dzieci mają kochać Oycę. Kochał was ulubiony od wiffytkich Ociec według ciała, więcey kochał według ducha; dawał wam jako Abraham żyjący tyfiączne przykłady, któremi się macie rządzić w młodości, i zostawił wam jako ftędziwy Tobiasz umierający wiekopomne ftady, któremi macie przychodzić do ftarości, z tą zbawienną nauką: iż nie befpieczniey do

(a) Apocal: 1. (b) Ruth: 4.

do późnego wieku, i nie chwalebniey do śmierci doprowadzić nie może, jak tylko przewodnicza do wieczności bojaźń Boga: *Completis annis in timore Domini, cum gaudio sepelierunt eum.* (c)

Czegoż więcey w ostatnim życzeniu macie oczekiwać od Oycza zfratowani Synowie, Córki, Zięciowie. Synowe i wnuki? Oto przez usta moje, i sercem nigdy zemną nie dzielnym, żegna was i błogosławi, tym błogosławieństwem, jakie wylał Dawid na asystujących pogrzebowi Saula: *Benedixi vos a Domino.* (d) Niech was Bóg tak błogosławi dla mnie, jak mnie błogosławił dla was, *Benedixi vos a Domino.* Ciebie w szczególności W. Mci Panie JOZEFIE Skarbniku Powiatu Wołkowyskiego, szczęśliwszym losem zostawionego bydź rozumiem, żeś te do siebie wyrzeczone od Oycza usłyszał słowa, jakie Jakub umierający wyrzekł do Syna Jozefa: *Ecce laetus morior, quia vidi faciem tuam.* (e) Teraz rozradowanego ducha oddaję Bogu w ręce, iżem ciebie zastępującego nieprzytomność Braci twoich obecnego oglądał; jakoby chciał mówić: kochałem was, i więkzym było moim troskiem dziedziczną miłość, niżeli bogaty majątek w domu waszym zostawić. Ta więc miłość nie płonne czyniła mi nadzieje: że jakom ja serca mego Oycowskiego, między wami nigdy nie dzielił, tak wy zjednoczenia myśli i affektu między Bracią i Siostrami dzielić nie będziecie. Opuuszczając najmiłszy Ociec w stanie jeszcze Panieńskim Córki, ten dał widzieć obraz na umyśle swoim, że MARYA mieczem boleści, TERESSA strzałą dotkliwosci przenikały serce jego; ale gdy wystawiał sobie w najstarszym Synie W. J. Panu STOLNIKU Powiatu Wołkowyskiego gorliwość ku wykonaniu Oycowskiego rozrządzenia, i dzielność duszy cnotliwie użycowney, nie mniej do pomocy i użytku w rodowitości, jak do zasług w Ojczyźnie, uczuł w śmiertelnych bolach ulgę, oddając niegdyż Opiece W. STOLNIKA ukochanoj Córki, imo Siostrzy, tey wrodzoney dla nich przychilności, którą Bracia Siostrze tyw okazywać nie przestali: *precantes prospera Sorori suæ.* (f)

Sławi Pismo Święte niejakiego Męża, a z tąd nayszlachetniejszy szczyconego Urzędem, że miał ukontentowanie (spólnie z Senatorami by umieszczonym: *Nobilis in portis vir ejus, quando sedent cum Senatoribus terræ.* (g) Z oryginału tey dostojności, przeniósł w Dom swój żywą kopią w Bogu zeszyły CZESNIK, łzami wewnętrzną pocieche serca oświadczył domowym, gdy go jeden z pierwszych Senator JW. WOJEWODA Kaliski, samą tylko godnego Weterana obwieszczony reputacją, w ostatniey chorobie nawiedził. Uczynił ten Zacny Pan Szlacheckienu Domowi honor, ale oraz okazał światu nie mniej miłości Chrzeciańskiej cnotę, jak powszechnie wziętą w Narodzie Polskim ludzkość; czyli wydatniey, dał nam poznać u siebie, wielkość Duszy, Religiją, Charakter i sentyment. Nad tym tylko nieszczęśliwym kondycyi ludzkiey ubolewał losem, że Przyjaciela tak szacownego, którego wiecznotrwałey przyjaźni bydź godnym poznał, w samym pozyskaniu serca utracił, i w jednymże czasie, jak mile chorego powitał życząc mu zdrowia; tak żalcznie pożegnał życząc mu zbawienia. Przestał żyć W. CZESNIK, ale nie przestanie bydź winnym nieśmiertelney wdzięczności przed Bogiem Tobie JW. Mci Panie WOJEWODO Kaliski; skończył życie w tym nieskończonym życzeniu: ażebyś późniejszą coraz szędziwością wieku pomykał, i więkzłą coraz chwałą Senat i Ojczyznę zaszczycał: *Tu Senio vitam, meritis percurrere Senatam.*

À ij

Ze.

Zegna nakoniec nas wszystkich w Bogu zażyczy CZESNIK, wszystkich Zpo-  
krewnionych, Przyjaciół, Sąsiadów i całą Parafię: zamieniając życie doczesne  
w wieczne, uczynił z nami tę zbawienną zmianę, gdy za Przyjacielskie  
przed Bogiem wspomnienie o Dulży Jego, oddaje nam obfite od Boga bło-  
gosławieństwo: *Benedicti vos a Domino.* Zegnamy i my Ciebie tym Krzyżem,  
pod którym ukochany od Boga JANIE stałeś, i nam krzyż nieznośny za-  
lu zostawiłeś. Żyłś Bogu i ludziom, upewniamy Cię więc o łasce Bo-  
skiej i przyjaźni ludzkiej, że nie pierwszy z dogorywającym życiem naszym  
pamięć o Tobie zgaśnie, póki pomillion razy nie powtórzemy. *Światłość*  
*wiekuiśta niech Ci świeci na wieki Amen.*



BIBLIOTEKA



JACOBUS